Pełna tabela wczorajszego losowania Loterji Państwowej na 4-ej stronie.

Rok XV. Nr. 323-a (4529-a) **Wydanie drugie po konfiskacie.**

SŁOWO

Wilno, Wtorek 24 listopada 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin
DEJSA — Kowkin
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Władzimirowa
GRODNO — N. Basa, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch"
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Sienkiewicza 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 8
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-ciokolumnowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Zwycięstwo młodzieży.

Brzydziłem się zawsze przypochlebianiem młodzieży. Kiedyś rozstałem się z grupą młodzieży, wśród których były talenty pierwszej wielkości,a której natychmiast demagogicznie zaczęli schlebiać różni demokraci. Ale dziś chciałbym jak obserwator różnych **taktyk** używanych w walkach psychicznych, ideowych powiedzieć kilka słów na temat, kto wygrał w konflikcie na uniwersytecie wileńskim: studenci, czy rektor, młodzież czy Senat akademicki.

Oczywiście młodzież.

Taktyka w czasie walki psychicznej musi uwzględniać momenty: **1) sympatji ogółu, 2) równości, czystości, szczerości i lojalności linji.**

W obu momentach młodzież była górą.

Zaczęło się od ekscesów. Mają one zawsze powodzenie propagandowe wśród natur bojowych, które chcą za wszelką cenę przeżyć swego „Ducha Puszczy", czy swoją „Bitwę pod Raszynem" i urzeczywistniają tą tęsknotę chociażby w biciu szyb. Jak to powiedział Tołstoj: woda... którą pije ten którego pragnienie przezwycięża wstręt.

Ale ekscesy będą zawsze potępiane przez ludzi rozsądniejszych, spokojniejszych, estetyczniejszych. Toteż forma obrana przez kierowników młodzieży: zamknięcie się, głodówka, forma, którą akademicy nie krzywdzili nikogo prócz siebie, była formą zręczną. Ponieważ żądania były także umiarkowane i nie krzywdzące nikogo, (przez to, że się siedzi osobno, jeszcze się nikogo nie krzywdzi) więc wywołało to **spontaniczne sympatje** całego miasta. Robotnik, sztubak i zapłakana matka cisnęły się do Domu Akademickiego. Jeszcze raz zwracam uwagę, że w tym artykule nie omawiam słuszności, czy niesłuszności żądań studenckich omawiam tylko **taktykę** obu stron.

Co do **utrzymania linji** to również student zatryumfował nad rektorem. Hasło z którem okupowano Dom Akademicki było temsamem hasłem, z którem go opuszczono. Natomiast stanowisko rektora i Senatu przybierało różne postacie i przechodziło różne fazy. Wydano ostrą odezwę, aby nazajutrz udawać się do studentów w delegacji. Oświadczono, że nie sposób gwałcić czyjeś swobody obywatelskie, aby później dać do zrozumienia, że jeśli studenci Żydzi nie zgodzą się siedzieć osobno, to się uniwersytetu nie otworzy. Nie widzę tu prostolinijności linji, ani też wytrwania na jednem stanowisku. Zwycięstwo młodzieży jest wyraźne.

Ktoś powie, że młodzież polska powinna mieć szczytniejsze, piękniejsze,poetyczniejsze ideały,niż negację,niż wrogość do żydowskiego plemienia z którem tak długo wiąże nas historja.— Kto wie. Być może. Ale oto patrzyliśmy wszyscy na zmaterjalizowanie, skarjeryzowanie młodzieży polskiej, widzieliśmy jak gorsze elementy uprawiały pogoń za posadkami, ideowo - lepsze tonęły w komuniźmie, t.j. negacji już nie obcego plemienia, lecz własnej ojczyzny. O blokadzie, głodówce można dużo powiedzieć, może można jej zarzucić pewną teatralizację, patos romantyczną pozę, cierpiętnictwo. Ale był to odruch nie mający nic wspólnego z karjerowiczostwem, lizusostwem, brakiem odwagi cywilnej. I dlatego nie myślę, że źli z tej młodzieży, która głodowała będą obywatele. **Cat.**

P. S. Z przyjemnością dowiadujemy się, że brzydki odruch wybicia szyb w mieszkaniu rektora będzie jutro przez Bratnią Pomoc potępiony.

Sprostowanie. W moim artykule z niedzieli zamiast „ferowania wyborów" czytać należy „zawcześnie na ferowanie wyroków'.'

Wojska marokańskie pod Madrytem

Patrol wojsk marokańskich biwakujący w jednym z parków miejskich Madrytu.

Konferencja trzech mocarstw w Wiedniu

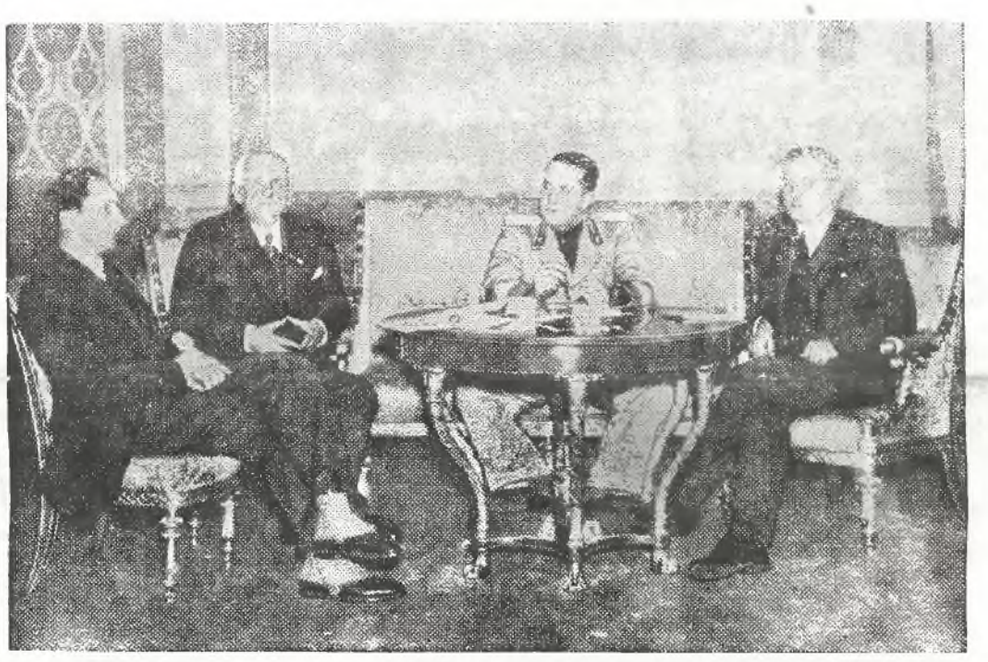

Od lewej ku prawej **austrjacki sekretarz** stanu dla spraw zagranicznych dr. Schmidt, węgierski minister **spraw** zagr. Kanya, włoski minister spraw zagr. hr. Ciano i **austrjacki kanclerz** związkowy Schuschnigg.

Z walk o Madryt. - I na innych frontach.

MADRYT. Pat. Agencja Havasa donosi: Wczoraj rano, o godz. 6 przeleciał nad Madrytem samolot powstańczy, zrzucając około 8 bomb Jedna z nich upadła na podwórze ministerstwa wojny, gdzie zniszczyła dwa stojące tam samoloty, druga na ulicy Barguileo, trzecia zaś bomba upadła na placu Bilbao, gdzie zabiła chłopca.

Pozostałe bomby eksplodowały w północnej dzielnicy miasta, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Na ogół liczba ofiar ostatniego bombardowania nie jest tak wysoka, jak w końcu ubiegłego tygodnia, kiedy samoloty powstańcze urządziły masowy nalot na stolicę.

Na wszystkich frontach — spokój

SEWILLA. Pat. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonem przez radjo zaprzeczył wszystkim wiadomościom podawanym w komunikatach rządu madryckiego.

Generał oświadczył: Obecnie nastąpił okres spokoju.

Niepogoda trwa.

W Casa del Campo zostały odparte wszystkie ataki nieprzyjaciela, który pozostawił na placu bitwy setki zabitych i obfity materjał wojenny.

Na froncie aragońskim odparliśmy również ataki wojsk rządowych, które straciły 5 zabitych.

W ręce wojsk powstańczych wpadły liczne skrzynie z amunicją sowiecką.

Na froncie Soria odparto gwałtownym kontratakiem ofensywę nieprzyjaciela. Zdobyto karabin maszynowy i 30 karabinów.

Na froncie madryckim wszelkie działania ustały.

Wojska powstańcze umacniają zajęte pozycje.

Na odcinku Moncloa z łatwością odparto atak nieprzyjaciela.

SALAMANKA. Pat. Główna kwatera powstańcza komunikuje: Pod Alcubierre na odcinku 5-tej dywizji odparto nieprzyjaciela który pozostawił 50 zabitych i tank.

Podobnież niepowodzeniem zakończyły się ataki wojsk rządowych na południowo - zachodnim odcinku frontu aragońskiego.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego zanotowania.

Powstańcy nie zburzą Madrytu

LONDYN. Pat. Z tutejszych kół dyplomatycznych donoszą, że rząd w Burgos kategorycznie zaprzeczył wiadomości, jakoby lotnicy powstańczy zrzucili na Madryt ulotki, zapowiadające do szczętne zniszczenie miasta w wypadku odmowy poddania się przez wojska rządowe.

Anglja zachowa neutralność

LONDYN. Pat. Min. Eden oświadczył wczoraj po południu w Izbie Gmin, że rząd brytyjski utrzymywać będzie w dalszym ciągu w sprawie Hiszpanji politykę ścisłej neutralności.

„Rząd brytyjski — stwierdził Eden — nie przyznał żadnej z dwóch stron praw państwa prowadzącego wojnę na morzu i w przyszłości praw tych nie przyzna".

Deklaracja ta została przez Izbę przyjęta oklaskami. „Wychodząc z tego założenia — oświadczył w dalszym ciągu Eden — będą brytyjskie okręty wojenne nieść pomoc brytyjskim statkom handlowym we wszystkich wypadkach ilekroć tego zajdzie potrzeba na pełnem morzu i poza obrębem terytorjalnych wód hiszpańskich".

W zakończeniu zapowiedział Eden wydanie ustawy, uznającej wszelkie transporty materjału wojennego na angielskich statkach dla Hiszpanji za nielegalne.

Sytuacja w Hiszpanji
według oświetlenia czerwonych

MADRYT. Pat. Ogłoszony przez radjo wczoraj oficjalny komunikat rządowy głosi: Na odcinku Tage nie było żadnych działań wojennych. Atak powstańców na froncie aragońskim został odparty. Na odcinku San Martin — Montalvan działalność artylerji z obu stron.

W rejonie Jadraque oddziały wojsk rządowych zajęły z podziwu godnym entuzjazmem pozycje w Alcusiere.

Na odcinku Samosierra powstańcy silnie ostrzeliwali pozycje rządowe jednak bez rezultatu.

Na odcinku Buitrayo lekka wymiana strzałów.

Na froncie madryckim powstańcy wykazali wielką aktywność bombardując silnie pozycje wojsk rządowych.

Siły powstańcze usiłowały przypuścić ofensywę, popartą przez artylerję, jednak zostały odparte z wielkiemi stratami.

Wojska rządowe zdobyły dwa działa.

Na pozostałych frontach jak głosi komunikat, sytuacja bez zmian.

Blokada uniwersytetu
w Warszawie

WARSZAWA. Tel. wł. Wczoraj na walnem zebraniu Bratniej Pomocy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego wobec decyzji rozwiązującej to zebranie, studenci w liczbie przeszło tysiąc osób ogłosili blokadę uniwersytetu.

Straż akademicka zamknęła wszystkie wejścia do audytorjum w którem odbywało się zebranie.

Przyczyny blokady nie są dostatecznie wyjaśnione. Nastrój młodzieży podniecony. Rozrzucono masę ulotek.

Przedstawicieli prasy biorących udział w zebraniu nie wypuszczono z gmachu.

Rumuński miecz walecznych
dla obrońców Alkazaru

BUKARESZT. Pat. Partja „Wszystko dla kraju", która jest spadkobierczynią gwardji żelaznej, postanowiła wysłać do Hiszpanji delegację, celem wręczenia dowódcy obrony Alkazaru miecza walecznych.

Delegacja w składzie 8 osób opuści za kilka dni Rumunję.

Na czele delegacji znajduje się szef partji „Wszystko dla kraju" gen. Zi zi Cantacusino.

Wznowienie bombardowania

TOLEDO. Pat. Wobec wypogodzenia się artylerja powstańcza wznowiła wczoraj wytężone ostrzeliwanie ważnych punktów strategicznych Madrytu, a mianowicie koszar dzielnicy Rosales.

PLOTKI

Kiedy zwołana będzie sesja Sejmu

Uchodzi za pewne, że dekret zwołujący zwyczajną sesję Sejmu i Senatu ukaże się w bieżącym tygodni, pierwsze zaś posiedzenia wyznaczone zostaną na 3—4 grudnia.

W bieżącym tygodniu również ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów poświęcone omówieniu projektów ustaw które mają być wniesione do Sejmu. Projektów tych jest kilka a mianowicie nowy projekt ustawy emerytalnej, projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie, kilka projektów ustaw samorządowych niezałatwionych w toku sesji zeszłorocznej, projekt ustawy o ustroju Warszawy, projekt ustawy o niepodzielności gospodarstw i szereg projektów mniejszego znaczenia.

Według pogłosek porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu będzie zawierał tylko jeden punkt: pierwsze czytanie nowego preliminarza budżetowego. Przy tym punkcie oczekiwane jest przemówienie wicepremjera min. Kwiatkowskiego oraz dyskusja która pozwoli się zorjentować czy Sejm będzie trwał nadal w przykładnem siadaniu i wstawaniu czy też zechce się zrehabilitować w oczach opinji publicznej kraju. Nie wykluczone jest również zgłoszenie szeregu interpelacyj związanych z ostatnimi wydarzeniami.

Nie projekt ordynacji wyborczej, ale prace przygotowawcze

Tygodnik „Podbipięta" donosi:

W sferach politycznych zwrócił uwagę zamieszczony przez „Naród i Państwo" artykuł p. Grosglika Groniowskiego mogący uchodzić za zapowiedź złożenia przez Naprawę projektu nowej ordynacji. W związku z tym artykułem mówią w miarodajnych kołach „Naprawy", iż narazie „Związek działaczy społecznych miast i wsi" nie zgłosi projektu ordynacji w Sejmie, ale w wystąpieniach swych przedstawicieli w parlamencie zaznaczy, iż zmiana ordynacji jest koniecznością i że Sejm powinien podjąć w tym kierunku prace przygotowawcze.

Plotki w wierszach

O WPŁYWIE B. RUSSEL'A NA POLSKIE PRZYSŁOWIA

Za przysłowiem tym
Tragiczny będzie finał:
Miast — „Gdzie Rzym, gdzie Krym?..." —
— „Gdzie Rzym(owski), gdzie krym(inał)?".
(Podbipięta).

NA WYSTĘPY JUNOSZY STĘPOWSKIEGO W „CYRULIKU WARSZAWSKIM"

Stępowski w kabarecie, w T. K. K. T.
— Kaden...
Na ten temat ośmielę się dać taką radę:
że po stokroć właściwiej wszak było by przecie —
Stępowski w T. K. K. T. — Kaden w kabarecie.

Po zakończeniu blokady

Rodzice w odezwie do młodzieży wyrazili się w ten sposób „zwyciężyliście, bo obudziliście ze śpiączki całe społeczeństwo". Te słowa, biorąc je nawet b. płytko jako objaw czysto zewnętrzny są prawdziwe. Wilno, spokojne, zawsze ciche miasto, gdzie tak trudno o sensację obudziło się.

Tłumy ogarnął entuzjazm, czasem rozczulenie graniczące z histerją, czasem młodzieńczy zapał. Tłumy, wiwatujące na cześć młodzieży pod Domem Akademickim krzyczały: „Nie kupuj u Żydów" i widziałam taki obrazek. Jakiś dziadźka wileński stał z synkiem wpatrzony jak w tęczę w Dom Akademicki, gdzie na dachu uwijały się młodzieńcze postacie. Policjant jak zawsze powtórzył swoje niezmienne: „nie stać, rozejść się". A dziadźka na to: „Panisko pozwólcie dziadu odetchnąć polskiem powietrzem".

NA GÓRZE BOUFFAŁOWEJ

Wczoraj od rana tłumy stały znowu, poraz ostatni przed Domem Akademickim. „Nasze głodomory wychodzą" mówiły paniusie i bez przesady łzy rozczulenia były w oczach tych matek, wyparttujących rychło li wyjdą wychudzeni, brudni, ale radośni i roześmiani. Kwiaty w rękach, chryzantemy żółte i białe, tjołki alpejskie i całe naręcze astrów. Wilno wita swoich młodych bohaterów.

A oni tymczasem poraz ostatni w sali Mensy wiwatują, wiwatują na cześć swoich kolegów przewódców i co chwila słychać okrzyki: „zwyciężyliśmy".

Wyszli parami, przedefilowali obok kordonów policyjnych, nie reagowali wcale na entuzjastyczne okrzyki tłumów, szli chodnikami uśmiechnięci.

Po przejściu ul. Mickiewicza długi korowód szarej braci akademickiej wszedł na ul. Zamkową. Nagle grupa młodzieży wznosi okrzyk: „Niech żyje redaktor Mackiewicz". Mijano właśnie „Słowo".

Przed kościołem tłumy, młodzież parami weszła do wnętrza, witana po drodze okrzykami. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski wygłosił krótkie serdeczne przemówienie i udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Potężnie odbił się od sklepienia kościoła śpiew: „Boże coś Polskę". „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie" pada z tysiąca ust jak modlitwa błagalna, młodzież akademicka, która tyle wysiłków z siebie dała w walce o polskość ojczystej ziemi prosiła Boga o błogosławieństwo w dalszej ofiarnej pracy.

I przypomniało mi się przyrzeczenie jakie dała sobie młodzież przed opuszczeniem Domu Akademickiego: „nasza praca nie jest skończona, przyrzekamy, że w razie potrzeby staniemy wszyscy, jak jeden mąż solidarni i wytrwali".

A.P.K.

ODZNAKA BLOKADY.

Na pamiątkę zwycięskiej blokady zostanie wydana odznaka dla wszystkich jej uczestników w postaci sygnetu, którego projekt został ustalony plebiscytem w domu akademickim dnia 22 b. m.

Do sygnetu będzie dodana legitymacja, upoważniająca do jego noszenia. Oprócz pamiątki po blokadzie sygnet ma być znakiem przypominającym o walce z zażydzeniem Polski.

Szczegóły o sygnecie i o tem, gdzie go będzie można nabyć, podane będą później.

Wybicie szyb w mieszkaniu Rektora

Wczoraj w nocy ktoś narazie nieznany wybił kamieniem dwie szyby w mieszkaniu rektora Jakowickiego, mieszczącem się na piętrze przy ul. Zygmuntowskiej 20.

W związku z tem przed mieszkaniem p. rektora wystawiono posterunek policyjny.

WEZWANIE SENATU.

W związku z powyższem zajściem zebrał się wczoraj Senat, który uchwalił wydać wezwanie następującej treści:

Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na mieszkanie J. M. Rektora Uniwersytetu.

Senat Akademicki wyraża swe najgłębsze oburzenie wobec tego faktu i wzywa młodzież akademicką, aby niezwłocznie przez usta swych reprezentantów oświadczyła wyraźnie, iż potępia sprawców zamachu.

Prorektor
i Senat Akademicki.

***

Koło Medyków U. S. B. nadesłało następujące oświadczenie:

W nocy z dnia 22 na 23 listopada b. r. zaszedł fakt najścia na mieszkanie J. M. Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, fakt — który do głębi poruszył całą młodzież akademicką.

Zarząd Koła Medyków, stud. U. S. B. w Wilnie potępia nieznanych, niestety, sprawców zamachu i wyraża najgłębsze oburzenie, że podobny wypadek wogóle mógł zaistnieć.

Dziś żydzi konferują z Rektorem

Dziś w południe ma się odbyć u rektora pierwsza rozmowa z przedstawicielami studentów żydów na temat zajmowania miejsc w audytorjach uniwersyteckich.

Echa niedzielnych zajść w Wilnie

WILNO. Niedzielne wypadki w mieście były wczoraj tematem powszechnych rozmów. Sklepy żydowskie na ul. Wielkiej, Niemieckiej i Zamkowej, gdzie wybito szyby, były zamknięte.

Policja od samego rana obchodziła ulice, gdzie wybijano szyby, i notowała nazwiska poszkodowanych.

KONFISKATY.

Poza „Słowem" skonfiskowano wczoraj „Dziennik Wil.", „Kurjer Powszechny" i pięć gazet żydowskich.

Pisma żydowskie przyniosły treść protestu, uchwalonego w związku z zajściami przez lekarzy, adwokatów i inżynierów żydowskich.

DELEGACJA ŻYDÓW U WOJEWODY.

W południe została przyjęta przez wojewodę delegacja b. zarządu gminy żydowskiej w Wilnie w osobach pp.: Parnesa, Kawenokiego i Kapłan - Kapłańskiego. Wojewoda powiedział delegacji, iż niedopuści do dalszych ekscesów i że winni zajść, co do których toczy się śledztwo, będą ukarani.

U rektora mieli być wczoraj żydzi — przedstawiciele wolnych zawodów.

ZEBRANIE RADNYCH - ŻYDÓW.

Odbyło się również zebranie radnych - żydów, na którem uchwalono powziąć protest w związku z ostatniemi zajściami.

ROZPROSZENIE TŁUMU NA UL. NIEMIECKIEJ.

W ciągu dnia wczorajszego niezanotowano w mieście żadnych zajść.

Wieczorem około godziny 6-ej, na ul. św. Mikołaja między kilku małoletnimi wynikła bójka, w czasie której został uderzony scyzorykiem w bok 12 letni Mejer Rabinowicz (Straszuna 5). Poszwankowanego w stanie średnim odwieziono do szpitala św. Jakóba. Sprawcę, 11-letniego Ciumowicza Marjana, zamieszkałego przy ul. Subocz 13, zatrzymano.

Zaraz potem na ul. Niemieckiej i sąsiednich począł gromadzić się tłum, składający się z mieszkańców tej dzielnicy, który mimo wezwań ze strony policji nie chciał się rozejść.

Większy oddział policji pieszej oraz policja konna, wezwana na miejsce, interwenjując kilkakrotnie rozproszyła zebranych.

Kilka osób zostało poturbowanych.

Zwrot w sprawie Rzymowskiego

Akademja Literatury powołała specjalną komisję

„A.B.C." donosi:

Jak słychać, Akademja Literatury wyłoniła specjalny Komitet Rozpoznawczy dla zbadania sprawy jednego z członków PAL, który pożyczył sobie, delikatnie mówiąc, pewne ustępy od angielskiego pisarza Russela.

Krążą pogłoski, że Rzymowski zaczyna dowodzić, iż pierwotnie cytował nawet Russela, ale wykreślono mu odpowiednie ustępy i cytaty w „Kurjerze Porannym". Jak widać p. Rzymowski bardzo późno przypomniał sobie tak niezwykle ważne i istotne okoliczności. Ciekawe, czy i w książce Rzymowskiego, która miała być przecież dziełem naukowem, chochlik drukarski wyrzucił ustępy, wskazujące na to, że są tam cytaty z pracy Bertranda Russela.

Rozprawa przeciwko docentowi

za artykuł o zajściach antyżydowskich

Audytor Uniwersytetu J. P. Niwiński przesłuchał w obecności rektora prof. Antoniewicza, docenta Aleksandra Rajchmana w związku z opublikowanym przez niego artykułem w Dzienniku Popularnym na temat ostatnich zajść na wyższych uczelniach.

Zeznania te zaprotokułowano. Są one w związku z uchwałą senatu uniwersyteckiego o pociągnięciu docenta Rajchmana do odpowiedzialności dyscyplinarnej z art. 31 ustawy o szkołach akademickich.

Decyzję tę doręczono docentowi Rajchmanowi równocześnie z zawieszeniem jego wykładów na wydz. matematyczno - przyrodniczym Uniwersytetu. Docent pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej spowodu artykułu o zajściach antyżydowskich wystosował obszerne pismo do władz uniwersyteckich.

—o—

MŁODZIEŻY POLSKA — WSPÓŁPRACUJ Z POLSKIM BIAŁYM KRZYŻEM

W WIRZE STOLICY

DOBRZE, ŻE NIE PŁACĄ PODATKU OD SIEDZENIA

Warszawiacy wymyślili, a wileńczucy wykonali. Bo to w zeszłym roku po raz pierwszy studenci stołeczni zamknęli się w Politechnice na znak protestu.

Najedli się wtedy kiełbasy, cukierków i pomarańcz za wszystkie czasy, naśmieli się z policji — i po dwóch dniach wyszli znudzeni. Wszyscy bardzo współczuli studniarzom, ale tak i nikt nie dowiedział się o co im chodziło, czego chcieli. Sami studenci nie umieli tego wytłumaczyć.

Teraz cała Warszawa wie, że wilnianie już tydzień siedzą zamknięci, bo nie chcą siedzieć przez godzinę na wykładzie obok żydów. Inaczej mówiąc student Polak woli siedzieć w więzieniu z drugim Polakiem, niż być na wolności razem z żydem.

Jest nuta podziwu na Uniwerku J. P. Dać w zęby żydowi, to i warszawiak potrafi, ale przez tydzień wyrzec się żydowskiego kina, żydowskiej kawiarni, żydowskich gazetek i może nawet żydowskich owoców i czekolady... to, to — niewiadomo. Stołeczniacy co roku przeprowadzają manewry jesienne — zawsze mają charakter wesołej rozrywki, nikt nie bierze tego poważnie. Parę kuksańców, kilka kubełków wody — i koniec. Profesorowie wydają odezwę, że ufają, iż to się więcej nie powtórzy. Nasz Przegląd · trąbi o zwycięstwie — i do następnych manewrów.

Wyszło teraz na jaw, jak żydom zależy na dobrem towarzystwie. Żaden żyd nie chce siedzieć — wśród żydów.

Żydzi wcale nie są sami tolerancyjni. Do meczetu, cerkwi, kirchy katolik wchodzi bez przeszkód. A do bożnicy na Tłomackiem, bardzo trudno. Dużo ludzi chce pójść do bożnicy posłuchać sławnych kantorów — niema sposobu. Zawsze ich napędzą.

Karol.

Rewizja w mieszkaniu prezesa Staszisa

Na tropie poważnych wykroczeń dewizowych

WILNO. Wczoraj przedstawiciele władz skarbowych zgłosili się do prezesa Nar. Kom. Litewskiego w Wilnie p. Staszysa, w mieszkaniu którego przy ul. Dąbrowskiego przeprowadzono b. szczegółową rewizję.

Powodem wizyty władz skarbowych były pewne dane, że p. Staszys dopuścił się przekroczeń dewizowych w związku z pełnieniem obowiązków prezesa Lit. Kom. Nar.

Jak się dowiadujemy rewizja dała pozytywne rezultaty. Badanie zakwestjonowanych dowodów jest w toku.

ZWYCIĘSKI GŁÓD

Nad morzem głów w kościele św. Jana wczoraj uniosła się złota monstrancja. J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, który doniosłą rolę odegrał w załatwieniu sprawy głodujących akademików, pobłogosławił ich wszystkich Po nabożeństwie wezwał do dalszej pracy dla Polski.

Sprawa zakończona. Nie. Zakończony jest tylko etap walki. Na uniwersytecie wileńskim jest już utworzone ghetto, do którego tak tęsknią wszystkie wyższe uczelnie Polski. Dziwnem miastem jest Wilno. Wszędzie co roku są zaciekłe rozruchy. Wilno śpi. Aż nagle po pięciu latach milczenia Wilno przemówiło tak potężnie, że to jedno słowo, które z Wilna depesze po Polsce rozniosły, słowo: „głodówka 1400 akademików", załatwiło więcej, aniżeli wszędzie załatwiały kilkuletnie rozruchy.

KONIEC PARTYZANTKI, POCZĄTEK OFENZYWY

Antysemityzm czynnie w życie wprowadza młodzież. Starsze społeczeństwo jest zbyt uwikłane w geszefty z żydami, ażeby mogło sobie pozwolić na nagły zryw. Ale młodzież, to przyszłe starsze społeczeństwo. Czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci.

Przeszła już moda na rozruchy i drobne zajścia. Na arenę walki z żydami, po której narazie uwijali się harcownicy, wchodzą machiny wojenne i cała strategja. Dom Akademicki w Wilnie stał się taką machiną wojenną.

Okupacja nie była zbyt wyraźnym dowodem siły. Dopiero od rozpoczęcia głodówki poczęto się z tą siłą liczyć. Czy to była siła fizyczna? Nie. Czy to była siła moralna? Tak.

Przebieg okupacji i przebieg głodówki, wszyscy znają z codziennych komunikatów, które komitet prasowy blokady nadawał przez telefon, specjalnie na tę chwilę włączany. Ale żeby widzieć to napięcie nerwowe, tę postawę młodzieży, to samozaparcie akademiczek, wreszcie niebywałą popoprostu solidarność, na to komunikaty suchych faktów nie wystarczy.

ZDOLNOŚĆ DO WALKI

Ludzie, których razi skłonność do poświęceń za wrażą im ideę, gotowi są mówić i pisać o robionym nastroju, o bojówkach, strzegących wejścia, o pałkach w ręku bojówkarzy.

W domu Akademickim niewielu było takich, którzy w razie rzeczywistej potrzeby nie zdobyliby się na decyzję fizycznej walki. Tej młodzieży, która się tam zamknęła, dalekie były myśli o „honorze", „godności", pojmowanych w sposób utarty w ulotkach. Tę młodzież nazywano „alkazarczykami". Oczywiście jest to bluźnierstwo. Ale należy stwierdzić, że ta młodzież moralnie jest bliska Alkazaru. Na wypadek wojny, każdy z domu akademickiego napewno nie zawaha się przed szturmem.

NIE JEDNA GRUPA, ALE CAŁA MŁODZIEŻ

Ludzie, którzy się przyzwyczaili do upartych słów, gotowi są rzucić na szalę argument płaski.

— Dobrze. Każdy podziwia tych akademików. Ale toż to endecy.

Po pierwsze: w chwili obecnej rzadko które ugrupowanie młodzieży może się poszczycić taką ilością mocnych charakterów i siły moralnej, jaką reprezentuje młodzież narodowa, której można się przeciwstawić tylko co do pewnych poglądów politycznych.

Po drugie: okupantami w domu akademickim nie byli sami endecy, jak to się nieraz szantażuje opinję publiczną. W domu akademickim, jeśli chodzi o organizacje ideowe młodzieży, to co do liczebności członków zorganizowanych idzie kolejność: a) Młodzież Wszechpolska, b) Myśl Mocarstwowa. Pozatem wszystkie prawie organizacje najróżniejszych typów od Kół Naukowych do Korporacyj były reprezentowane. Każda wileńska korporacja miała tam dużą ilość członków. Jedna tylko Vilnensia nie solidaryzowała się w komplecie.

Przez cały czas blokady nie były poruszane momenty polityczne. Wszystkim chodziło o istotę rzeczy. Najdrobniejsze dysonanse były likwidowane w bardzo szybkim czasie. W obawie prowokacji, w obawie fermentów komunistycznych usuwano z domu akademickiego wszystko, co mogło zagrażać solidarności zablokowanych.

SOLIDARNOŚĆ

Solidarność była czynnikiem decydującym. Bez solidarności nie można było rozpocząć blokady. Gdy stało się jasnem, że forma blokady w idealnych warunkach żywnościowych nie przemawia ani do wyobraźni społeczeństwa, ani władz uniwersyteckich, gdzie potrafiono wyrzec słowa:

— A siedźcie sobie, póki wam się nie znudzi...

Wtedy zapadła decyzja głodówki.

Głodówka 1400 akademiczek i akademików, nie jest wydarzeniem codziennem. Nie jest także wydarzeniem prowincjonalnem, jak to często się dzieje z wydarzeniami wileńskiemi. Wtedy już same władze poczuły się w obowiązku zainteresować się postulatami.

Ogłoszono głodówkę. Karetki pogotowia zaczęły wywozić słabnących. Najwięcej obawy było o koleżanki. Ale koleżanki powiedziały:

— Będziemy z wami solidarne. Jak zesłabniemy, to nas wyniesiecie.

Tu się odezwało atawistyczne bohaterstwo Polek. Nie było one zamknięte wewnątrz czwartego piętra, a które się nazywało w odróżnieniu od męskich pięter „pięknem".

Czyż wobec takich słów, mógł się zawahać choć jeden mężczyzna spośród najsłabiej nawet wytrzymałych?

Solidarnością zwyciężono, solidarność będzie w pamięci wszystkich, na których palcu błyśnie pamiątkowy sygnet blokady. Kierownictwo ogłosiło na parę dni przed uchwaleniem głodówki, że żywność prywatna ma być złożona na użytek ogólny. Pół godziny wystarczyło, aby na stołach urosły fury zniesionych wiktuałów. Nikt się nie wahał.

Na żadnym dancingu, koleżanek i kolegów nie spotykaliśmy w takiem kolegżeństwie, jak w tych dniach, kiedy głód mruczał we środku. A myśmy ten głód znosili bez słowa, dobrowolnie. Zwycięski głód.

TŁUM I PRZYWÓDCY

Kto chciał studjować psychologję tłumu, ten miał w domu akademickim pole do obserwacji. Zwłaszcza kiedy nastąpiła taka zawzięta harmonja w żądaniach, tak namiętna postawa, że w sobotę, kiedy policja usuwała tłum, kierownictwo musiało zdwoić czujność, ustanowić specjalną służbę, której zadaniem było wytrącać z ręki kamienie, pilnować, żeby nie było niepożądanych okrzyków. Trzeba było rozpocząć walkę z tymi, którym się przewodzi. I jeżeli ogólna postawa 1400 akademików nie wylała się za brzegi, to zasługę należy przypisać tym którzy w czas zapobiegli. Większa jest sztuka powstrzymać masę na równi pochyłej rozgrywających się wypadków, aniżeli ją na tę równię pochyłą wprowadzić.

MŁODZIEŻ I WŁADZE USB

Namiętność ideowa młodzieży prowadzi ją do ostrych sytuacyj. Gdy wbito sobie w głowę, że „walczymy aż do zwycięstwa", to omalże nie doszło do załamania się, gdy to zwycięstwo nie przybrało wyraźnej postaci oświadczenia z podpisem rektora.

Po lekkiej rozwadze wśród młodzieży panuje przekonanie, że załatwienie sprawy, takie, jakie nastąpiło, jest tem, co można było narazie osiągnąć. Jest jednocześnie żal do rektora, że nie miał kontaktu z młodzieżą przedtem i niepotrzebnie się zaangażował w posunięcia, z których trudno mu się cofnąć.

Jest jednak duże zrozumienie dla jego sytuacji. Gwarancje J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, oraz byłych rektorów przyjęto jako jedyną drogę wyjścia z sytuacji bez Canossy tych, którym cofnąć nie wypadało.

Stan faktyczny na uniwersytecie ułożył się według żądań młodzieży.

NERWOWE DNIE BLOKADY

Dnie blokady były nerwowe. Ciągle nad salami i pokojami unosił się mrok zapytania, czy młodzież zwycięży. Zwycięstwa spodziewano się z dnia na dzień.

Wiadomości przynosiła prasa. Ale oprócz tego przychodziły pogłoski, które dla zamkniętych czterech ścian brzmiały egzotycznie i wyolbrzymiały rzeczywistość. Jedne powodowały przedwczesny triumf, inne przygnębienie. Ale optymizm przemagał. Wreszcie zapanowała nieprzerwana pewność zwycięstwa.

Przez pewien czas unosiła się groźba odcięcia wody i światła. Byliśmy na to przygotowani. Zapewniono nas, że tego się nie zrobi. Aż tu nagle woda z kranu nie cieknie... Okazało się, że wyłączono na kilka godzin w całej dzielnicy spowodu reparacji.

Żywność była własnością wszystkich. Pieniądze w domu akademickim nie kursowały prawie wcale. Kiedy ogłoszono przed głodówką jeszcze składkę na tytoń dla wszystkich, dawali nawet nie-palacze. Żywność, papierosy były wydawane za kartkami. Tak „po wojennemu" uregulowano życie ekonomiczne. Aż nadszedł dzień, w którym kartki przestały być potrzebne. Nie dowodzi to, że żywność się wyczerpała. Wilno dużo jej zniosło. Ale ogólna uchwała nakazała opieczętować magazyny. Na pieczęci odciśnię to dwa znaczki organizacyjne: Młodzieży Wszechpolskiej i Myśli Mocarstwowej.

Zmieniano je co dwanaście godzin. Służba ta była pojęta po wojskowemu z małemi odchyleniami. Warty pilnowały, żeby nikt się nie przedostał. Przez cały czas — obawa prowokacji. Zmobilizowano wszystkie środki ostrożności.

W pokojach dwuosobowych po siedem po osiem i więcej osób. Ironicznem milczeniem trzeba potraktować wszystkich co piszą o... komforcie(!) życia w domu akademickim w czasie blokady. Tembardziej w czasie głodówki.

Gdy noc zapadała, cichło życie. Modlitwa odśpiewana przez 1400 osób w mensie, głos kierownika:

— Wzywam wszystkich do udania się na spoczynek.

Tylko kierownictwo czuwało długo w noc, radząc nad sytuacją, nad posunięciami na drugi dzień.

GENERAŁ ŻELIGOWSKI

Do domu akademickiego przybył generał Żeligowski. W szarem ubraniu z samodziału — podczas, gdy wszyscy oczekiwali generalskiego munduru. Generał Żeligowski nie powiedział nic coby przesądzało sprawę. Obiecał jednak, że poprowadzi sprawę i o młodzieży wyrażał się z optymizmem. Chociaż nie przemawiał do przepełnionej sali, jak to później robili J. E. ks. Arcybiskup, ks. rektor Falkowski, p. prof. K. Górski,—to jednak widok generała Żeligowskiego, zdobywcy Wilna, który zrozumiał nastrój młodzieży wywołał w niej entuzjazm i pewność zwycięstwa. Zwycięstwo przyszło wieczorem.

Młodzież wysunęła dwa postulaty: a) rozsadzenie żydów, b) umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Oba postulaty zostały merytorycznie załatwione. Oprócz tego rektor obiecał w przyszłym roku akademickim unormować liczbę asystentów żydów do numerus clausus, t. zn. procent asystentów żydów będzie taki sam jak procent żydów w Polsce.

JESZCZE JEDNA GWARANCJA

Zapomnieliśmy jeszcze o jednej gwarancji. Wszyscy aż nadto dobrze rozumieją, że jest wobec sytuacji na U. S. B. niemożliwe niewykonanie tych postulatów. Pierwszy żyd, któryby się wyłamał spod nowych zarządzeń, byłby przyczyną poważnego niepokoju. Można to z czystem sumieniem powiedzieć, znając nastrój całej młodzieży, bo przeciw postulatom jest tylko drobna fronda, albo zdecydowana lewica, której siedzieć z żydami nikt nie przeszkadza.

Konstanty Szychowski

Dlaczego w Katowicach.

W dniu 19 listopada p. wojewoda Michał Grażyński wniósł do Sądu w Katowicach akt oskarżenia, który tegoż dnia został przez Sąd wyekspedjowany, otrzymałem go w dniu 23 listopada.

Pocieszające jest dla mnie, że p. wojewoda śląski wniósł swoje oskarżenie **o dwa tygodnie później** niż ja przeciwko „Polsce Zachodniej" p.p. Srockiemu i Szurigowi. Wynika z tego, że moje oskarżenia, będą rozpatrzone wcześniej, niż oskarżenie p. Grażyńskiego.

Akt oskarżenia brzmi jak następuje:

WOJEWODA ŚLĄSKI
Nr.: Pr. 100/105
IV K. 1668/36

Katowice, dnia 19 listopaad 1936 r.

Do
Sądu Okręgowego
w Katowicach.

Oskarżam Stanisława Cat - Mackiewicza, redaktora Słowa (Wilno, Zamkowa 2) o występek z art. 255 K. K., popełniony w sposób niżej opisany:

Z końcem października r.b. kolportowano na terenie Śląska nr. 289a (4494)a czasopisma „Słowo", wychodzącego w Wilnie. Egzemplarze tego pisma wrzucano do mieszkań prywatnych osób, które nigdy „Słowa" nie prenumerowały. W numerze powołanym umieszczono artykuł z podpisem Cat (Mackiewicz) p.t. „Fiurerja bez ideologji. W 2-ch ustępach tegoż artykułu, które niżej dosłownie przytaczam, zarzucono mi niezgodnie z prawdą, że nadużywam władzy, naginając ustawy skarbowe dla osiągnięcia celów politycznych, tudzież, że odnoszę się z pogardą do chłopów i robotników, zatem pomówiono mnie o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć mnie w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla stanowiska Wojewody, które na Śląsku piastuję.

Ustępy te brzmią:

„Wojewoda i nie — wojewoda.

Wojewodzie Śląskiemu podlegają i urzędy górnicze i urzędy skarbowe. Walka z niemczyzną na Śląsku jest rzeczą sympatyczną nawet dla takiego „wodza hitlerjanów polskich", jak niżej podpisanego nazywają gazety żydowskie. Cieszymy się z odniemczenia, ze spolszczenia Śląska. Chodzi jednak o to, że czasami mogą być użyte środki tak złe, że psują nawet cel najlepszy: Środki złe są zawsze tem niebezpieczne, że się pierwiej ich używa do Niemców, potem do opozycji, potem do przyjaciół, z którymi się pokłóciło. Jestem n.p. przeciwnikiem używania urzędu skarbowego i naginania wymiarów podatkowych nawet w celu walki z Niemcami. Czyż moi czytelnicy są innego zdania?".

„Pogarda do chłopa, pogarda do robotnika.

Pan Grażyński nazywał się kiedyś p. Kurzydło. Zmienił nazwisko na bardziej literackie, Grażyński. Jest to rzecz drobna, ale dziwna. Rozumiemy ludzi, którzy wyrzekają się nazwisk przykrych, nieprzyzwoitych, chociaż generałowi Petain — nazwisko w najwyższym stopniu trywialne i nieprzyzwoite, nie przeszkodziło wejść do Olimpu. Ale nazwisko Kurzydło jest uczciwem chłopskiem nazwiskiem. Nie rozumiemy tej ucieczki od chłopskiej przeszłości i nie rozumie tego nikt w kraju, w którym politykę chłopską kształtuje nie p. Poniatowski, lecz p. Darre.

W tym małym szczególe jest wielkie zakłamanie, które panuje nad grupą naprawiaczy".

Równocześnie załączam wycinek „Słowa" nr. 289a (4494)a z dnia 21.X 1936 r., zawierający powyższy artykuł.

Dr. Grażyński Michał
WOJEWODA ŚLĄSKI

Przedewszystkiem nie nazywam się „Cat - Mackiewicz" — „Cat", to jest mój kryptonim dziennikarski. Przysługuje mi jeszcze dotychczas prawo nie przyznania się do artykułu nie podpisanego nazwiskiem i skorzystania z prawa, znanego od czasu, kiedy prasa i literatura istnieje, ukrycia się za przyłbicą kryptonimu. **Z prawa tego nie skorzystam.**

Akt oskarżenia p. Grażyńskiego czyni mi zarzut w dwóch punktach: Zdziwią się chyba tem ci wszyscy, którzy mego spokojnego artykułu nie czytali, a natomiast naczytali się mnóstwa zniewag i oszczerstw, któremi mnie w przeszło dwudziestu artykułach uraczyła prasa „naprawiaczy". Nie wnikając w meritum zarzutów, na co będę miał czas przed sądem, zwracam uwagę jak mizernie wygląda oskarżenie, podczas, kiedy od dwóch miesięcy krzyczy się o **„niebywałym", „niesłychanym" „paszkwilu",** który napisałem na wojewodę śląskiego.

Oświadczam:

Za artykuły naprawiackiej prasy p. wojewoda Grażyński prawnie nie jest odpowiedzialny. Nie mogę go za nie do sądu zaskarżyć. Ale **moralnie,** będzie jednak za nie odpowiedzialny, bo go brały w obronę, a on się od nich nie odciął.

W chwili, kiedy to piszę, mój obrońca prawny przygotowuje do sądu sprzeciw, **w najważniejszej dla mnie sprawie,** w sprawie miejsca forum.

Ja przeciw „Polsce Zachodniej" wniosłem oskarżenie do Sądu Okręgowego w Katowicach, przeciwko p. Szurigowi i Srockiemu w Warszawie, to jest tam, gdzie wychodzą pisma, w których pisali. P. Grażyński wniósł swój akt oskarżenia do Sądu nie w Wilnie, lecz w Katowicach.

Będę się bronił przed Sądem w Katowicach, wysuwając następujące względy prawne:

1) Mieszkam w Wilnie.

2) Artykuł stanowiący przedmiot sporu był napisany, złożony, wydrukowany w Wilnie, ukazał się w piśmie wileńskiem.

4) Okoliczność wysunięta w akcie oskarżenia, że ktoś dany artykuł rozpowszechniał w Katowicach, nie może mieć żadnego znaczenia — nic nie wiedziałem o jakiemś rozpowszechnianiu i niema najmniejszych podstaw do przypuszczania, że to ja robiłem, Jestem dziennikarzem, a nie kolporterem.

Stanisław Mackiewicz

CHLORAMI
ŚNIEŻNO BIAŁA MIĘTOWA PASTA DO ZĘBÓW
Henryk Żak Poznań

16-ta konfiskata

Dzisiejszy numer uległ znowu konfiskacie za artykuł informujący o konfiskacie numeru poniedziałkowego. Jest to już 16-ta konfiskata naszego pisma od chwili objęcia urzędu przez p. wojewodę Bociańskiego a czwarta w tym miesiącu.

Wobec spóźnionej pory wydaliśmy nakład drugi w zmniejszonej objętości za co przepraszamy naszych Czytelników.

Ojciec św. na pomoc zimową bezrobotnym

WARSZAWA. Pat. Przewodniczący Ogólnoplskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, minister Zyndram Kościałkowski, przyjął w dniu 23 listopada br. Jego Eminencję ks. kardynała Kakowskiego, który wręczył mu czek na sumę zł. 10 tys. zł., ofiarowaną przez Ojca św. Piusa XI na akcję pomocy zimowej.

Jednocześnie ks. kardynał Kakowski wręczył p. ministrowi zł. 1000 jako swoją osobistą ofiarę na pomoc zimową bezrobotnym.

P. minister złożył na ręce ks. kardynała gorące podziękowania.

9 wyroków śmierci w Z. S. S. R.

MOSKWA. Agencja Tass donosi: Wyrok w sprawie grupy sabotażystów i kontrrewolucjonistów trockistowskich w kopalni Kmerowo orzeka, iż dane, uzyskane podczas wstępnego śledztwa, sam przebieg śledztwa i rozprawy ustaliły, co następuje: Grupa dywersyjna i kontrrewolucyjna trockistów była związana w swej działalności przestępczej za pośrednictwem trockisty Noskowa z jedynm z kierowników tajnej organizacji trockistowskiej na terytorjum Syberji zachodniej — Drobnisem, którego sprawa podlega specjalnej procedurze.

Za pośrednictwem zaś Peczechonowa grupa ta związana była z inżynierami niemieckimi, pracującymi w kopalni Kemerowo — Sticklingiem, oskarżonym w obecnej sprawie oraz Arimontem, który opuścił Rosję sowiecką w 1935 r. Grupa ta działała pod bezpośrednim kierownictwem specjalnych zaufanych agentów Trockiego, — Muratowa i Drobnisa, którzy otrzymywali instrukcje od Piatakowa „członka ośrodka trockistowskiego w związku sowieckim i najbliższego współpracownika Trockiego".

Scharakteryzowawszy działalność „sabotażową i przestępczą" tej grupy w kopalniach, wyrok znaznacza, iż „inżynier niemiecki Stickling na podstawie instrukcyj organów szpiegowskich jednego z państw obcych nawiązał w 1934 r. stosunki z sabotażystą Pieczechonowem, któremu w celu dezorganizacji kopalni Kemerowo udzielał systematycznych instrukcyj sabotażowych". By osiągnąć jeszcze większe rezultaty w dziedzinie sabotażu Stickling sam w celu sabotażowym dokonał licznych badań w kopalni, by powstrzymać rozwój szybów i przeszkodzić wydobywaniu węgla. Będąc zwolniony z kopalni, Stickling udzielił instrukcyj Pieczechonowi, by kontynuował sabotaż, nie zatrzymując się nawet przed wywołaniem wybuchu w kopalni. Stickling systematycznie informował o wszystkich swoich aktach sabotażowych przedstawicieli organów szpiegowskich jednego z państw obcych.

W ten sposób — brzmi wyrok kolegjum wojskowego — stwierdzono winę Pieczechonowa, Noskowa, Andrejewa, Chubina, Lachczenki, Kurowa, Leonienki i Kowalenki, którzy prowadzili walkę przeciwko państwu sowieckiemu pod bezpośrednim kierunkiem centrum trockistowskiego w Syberji zachodniej, popełniając zbrodnie, podpadające pod par. 7, 9 i 11 art. 58 kodeksu karnego. Winę Sticklinga ustalono co do tego, iż pracując w kopalni Kemerowo w charakterze inżyniera górniczego, popełnił w r. 1934/35 na podstawie instrukcyj organów szpiegowskich jednego z państw obcych zarów no osobiście, jak i z pomocą Pieczechonowa i innych członków dywersyjnej kontrrewolucyjnej grupy trockistów liczne akty sabotażu, mające na celu dezorganizację pracy w kopalni Kemerowo, mającej wielkie znaczenie dla gospodarstwa i obrony, a więc popełnił zbrodnię, podpadającą pod par. 7 i 11 art. 58 kodeksu karnego.

Na podstawie tych faktów kolegjum wojskowe najwyższego trybunału Związku Sowieckiego skazało Noskowa, Chubina, Kurowa, Lachczenki, Andrejewa, Kowalenkę, Leonienkę, Pieczechonowa i Stocklinga na karę śmierci z konfiskatą wszelkiej własności osobistej, do nich należących. Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

KSZTAŁĆCIE DZIECI W CNOTACH OBYWATELSKICH. NIECH WSZYSTKIE NALEŻĄ DO KOŁA UCZESTNIKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SWOJEJ SZKOLE

ś. † p.

LEON CYWIŃSKI

b. ziemianin z. Kowieńskiej — Emeryt

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 22 listopada 1936 r., przeżywszy 77 lat.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Holendernia 15 m. 2 nastąpi dnia 23 listopada o godz. 15.30 do kościoła św. św. Piotra i Pawła na Antokolu.

Po nabożeństwie żałobnem, które się odbędzie w tym że kościele w dniu 24 listopada o godz. 9.30, nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci, Wnuki, Synowa i Zięć

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś **24**
Jana od K.
Jutro
Katarzyny

Wschód słońca g. 7.10
Zachód słońca g. 3.02

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEORELOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 23 listopada 1936 r.

Ciśnienie średnie: 769.
Temperatura średnia: —3.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: —7.
Opad: ślad.
Wiatr: południowy.
Tendencja: zniżkowa.
Uwagi: pochmurno, mgła, gołoledź.

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie
do wieczora dnia 24 listopada 1936 r.

W dalszym ciągu chmurno i mglisto. Temperatura bez znacznych zmian Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

H. Sapożnikowa — ul. Zawalna 41, J. Rodowicza — ul. Ostrobramska 4, S-ów W. Augustowskiego —ul. Mickiewicza 10, Wł. Narbutta — ul. Św. Jańska 2, P. Zasławskiego — ul. Nowogródzka 89.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA"

Senator Rudowski Jan z Warszawy dyr. Tomczykowski Bolesław z Warszawy, dyr. Piaskiewicz Władysław z Warszawy, poseł Gromada Józef z Warszawy, Kiełkiewicz Ryszard z Warszawy, dyr. Fiszer Jan z Warszawy, Kubiński Władysław z Warszawy Fisz Fajwel z Warszawy, Knopf Ofjas z Lwowa, Gajda Bolesław z Kolna, Piow Ignacy z Lublina, Konorski Władysław z Baranowicz, Odlanicki Henryk z Baranowicz, Raizenpik Szuche z Warszawy, Anos Ryszard z Bydgoszczy, Litwin Aleksander z Warszawy.

Komfortowo urządzony
Hotel St. Georges
w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A".

Hr. Plater - Zyberk Jan z Łużek, dr. Dussik Karl z Wiednia, Lejbkron Wincenty z Warszawy, Albinowski Władysław ze Lwowa, Sopotnicki Jan z Włodzimierza, Wołkow Eugenjusz z Warszawy, Radecki - Mikulicz Marceli z Równego, Krupski Czesław z Baranowicz, Brochocki Andrzej z Baranowicz.

—::—::—

SZKOLNA

— **Kurator Okręgu Szkolnego** Wileńskiego p. M. Godecki w dniu 23 b. m. wyjeżdża w sprawach służbowych. Zastępować p. kuratora będzie p. nacz. J. Lubojacki.

RÓŻNE

— **Bibljoteka Wiedzy Religijnej** (ul. Zamkowa 8, 1 p.). Czytelnia i wypożyczalnia otwarte są w środy i piątki od 16 do 19, w soboty od 16 do 21. Książki wypożycza się również na prowincję.

TEATR i MUZYKA.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" Ostatnie występy Elny Gistedt. „Frasquita" po cenach propagandowych.** Dziś o godz. 8,15 w. „Frasquita" op. Lehara, która mimo wielkiego powodzenia wskutek wyjazdu Elny Gistedt zagranicę, niebawem zejdzie z repertuaru. Ceny propagandowe.

Jutrzejszy recital J. Thibaud. Jak było do przewidzenia jutrzejszy recital skrzypcowy J. Thibaud, wzbudził powszechne zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia" od g. 11-ej do 9 wiecz.

Występy Zofji Lubiczówny. Zofja Lubiczówna, primadonna operetki poznańskiej rozpoczęła próby z op. Straussa „Dookoła miłości".

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Dzisiaj, we wtorek wieczorem (o godz. 8,15) powtórzenie pełnej pogodnego humoru i zabawnych sytuacyj komedji **„Tempo 120"** w świetnem wykonaniu premjerowej obsady. **Udzielone zniżki ważne.** Ostatnia nowość repertuaru teatru **„Tempo 120"**

Teatr objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna gra dziś, 24. 11. w Lidzie znakomitą współczesną komedję p. t. **„Kobieta i jej tyran"**

— **TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI".** Dziś, wtorek 24. 11. powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Melodje Wilna" z udziałem całego zespołu, oraz powiększonej orkiestry (20 osób).

Ceny miejsc nie podwyższone.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — „Pod dwiema flagami".
MARS — „Kłopoty sportowca"
HELIOS — „Żółty skarb".
ŚWIATOWID — Miłość cygana. .
CASINO — 1) Noc w operze, 2) Żona czy sekretarka.

—::—::—

Ofiary

Z. S. z Lidy na bezrobotnych zł. 5.

Na Bratnią Pomoc U. S. B. Koło Ziemianek powiatu Wil. - Trockiego składa zł. 130 dla zaznaczenia swej solidarności z Akademikami.

IADWIGA KIEWNARSKA

59).

DROGA HELENY

I właśnie wtedy kiedy po raz ostatni widziała Jasię zdrową, kompletną — musiała rozzłościć się nie na żarty. Było to tak: wróciła właśnie z lekcji, zmęczona i zmoknięta. Cieszyła się, że znajdzie się nareszcie w ciepłym pokoju, zrobi sobie gorącej herbaty i będzie mogła spokojnie skończyć ciekawą książkę holenderskiej autorki pożyczoną na dwa dni od Matyldy.

To że codzień niemal znajdywała na łóżku Jasię bawiącą się z kotem, albo śpiącą, skuloną w kłębek jak kocię — sprawiało Helenie raczej przyjemność. Dziecko i kot — nadawały „kawalerskiemu pokojowi" charakter przytulny i zamieszkały. A Piotrowa niby to gderała, że dziecko się jej na nic zbałamuciło, że tylko by siedziała a siedziała u „swojej pani", a matki rodzonej wcale nie chce znać — ale naprawdę to była zadowolona, że mała ma miękko, czysto i ciepło, a jej nie przeszkadza w robocie.

Więc i tym razem uśmiechnęła się pani de Lagarde, na widok pary drzemiącej w czułym uścisku. Pogładziła jasne włosięta Jasi i łaciaty plusz kociego futerka (od czasu gdy roztoczyła nad nim opiekę kot przystojniał w oczach ; roztył się, rósł — wyglądał wspaniale) i zabrała się do grzania wody na herbatę. Obudzona Jasia gaworzyła śmieszniutko i sennie. Dostała bardzo słodkiej herbaty i połowę jedynego, zostawionego prze Antkę jabłka, a kiciuś — wieczorną porcję mleka.

No, ale potem chciała Helena móc już spokojnie czytać (historja kolejnych pokoleń kobiet z rodu Cornveltów pasjonowała ją niezmiernie, a wymagała uwagi, bo holenderski ród był liczny i rozmnażał się intensywnie). Wyspana Jasia miała ochotę się bawić, a że kot wolał spać i zbyt natrętnie nagabywany machnął na odczepnego pazurem, maleńka przełknęła łezkę i skierowała ekspansję towarzyską pod adresem Heleny.

— Pani chces? Opowiem bajeckę.

— Nie Jasiu. Ja sama sobie czytam ciekawe bajeczki.

— To prosę mnie pocytać.

— Jasiu nie nudź. To bajeczki dla dorosłych; ty tego nie zrozumiesz.

— Nie zrozumieees? ..... — powtórzyła przeciągle dziewczynka i obraziła się. — Jak pani nie chces Jasi pocytać, to ja sama sobie pocytam.

— Ależ bardzo proszę czytaj sobie jeżeli potrafisz.

Jasia wgramoliła się na taboret stojący po drugiej stronie zastępującego biurko stołu z heblowanego drzewa, wzięła jakiś zeszyt otworzyła go i wsunęła nosek między karty .

— Pats pani — Jasia sobie siedzi i cyta.

— Ach jak ślicznie! — wytchnęła skąpą pozostałość zapasu cierpliwości Helena. (Miebetje Silvain zbuntowała właśnie córki Saartje przeciwko męskiemu autokratyzmowi wujów; ale jak to było z tą Saartje w pierwszej części?.....).

Małej znudziło się bardzo prędko to niby czytanie . Musiała robić coś innego. Coś takiego co by wreszcie ściągnęło na nią zainteresowanie dorosłej przyjaciółki. Była zazdrosna o książkę, tak pochłaniającą jej uwagę. Jak można było zajmować się czemś tak nudnem i nieprodukcyjnem? Zwłaszcza mając do dyspozycji towarzystwo tak atrakcyjnej osoby jak ona, Jasia.

— A Jasia sobie siedzi i pise.

— Uhum — mruknęła z nad książki Helena.

— A Jasia sobie siedzi i pise...... i pise. I pise..... i pise. — brzmiało to już jak piosenka o swoistej melodji i rytmie. Stanowczo nie można było przytem czytać. Helena rozgniewała się nie na żarty.

— Jesteś nieznośna i pójdziesz spać — zadecydowała sucho . — Nie lubię takich uprzykrzonych, niegrzecznych dzieci.

Z żalem oderwała oczy od strony na której usamodzielnione panny dawały nauczkę swojej kołtuńskiej rodzinie — chcąc się upewnić, że dziewczynka usłuchała. Spojrzała i ..... omal że się nie zmieniła w słup soli.

Jasia pisała naprawdę. Pisała, a raczej smarowała po białem drzewie nieheblowanego stołu, paluszkiem obficie umaczanym w artramencie. Buzia i sukienka nosiły liczne, ciemno fioletowe ślady tej pracy.

— Jasiu! A to co ma znaczyć!?

— Ja mówiłam: — pats pani: Jasia siedzi i pise, pise.... a pani nie chciałaś patseć — oznajmił jasnowłosy chochlik głosikiem pełnym złośliwego tryumfu. Helena zerwała się z krzesła, złapała Jasię za ramionka, potrząsnęła nią i uderzyła po łapkach raz i drugi.

— Jesteś nieznośny bachor, wstrętny brudas ! Zniszczyłaś stół pani Antoniny; zrobiłaś to na złość, naumyślnie. Wynoś mi się stąd natychmiast. I żebyś mi tu więcej nie właziła. Ani ty, ani ten twój kot. Zrozumiano?

Zanosząc się głośnem szlochaniem Jasia podeszła do łóżka, zciągnęła nie bez trudu dużego kota i powlokła ku drzwiom. Gdy się tak z nim mało co od siebie mniejszym gramoliła — Helena poczuła mdlącą miękkość w okolicy serca. Miała ochotę wziąść Jasię na ręce i wycałowywać mokrą od łez twarzyczkę, ale oparła się mężnie tej chęci.

— Rozpuściłam brzdąca na cygański bizun tą moją słabością. Jak tak dalej pójdzie — będzie mi tańczyć po głowie. Niech się dziś wybeczy; dość będzie jutro czasu na przeprosiny i ułaskawienie.

Walcząc z rozespanym i niechętnym przeprowadzce kotem, maleńka dotarła wreszcie do drzwi, nacisnęła klamkę i naraz przystanęła na progu: puściła kota i dziwnie znużonym, dorosłym ruchem przetarła oczy.

— Ocki mętne — poskarżyła się.

— A pewnie że mętne. Wszystkie inne dzieci dawno już śpią o tej porze; tylko ty brudzisz stoły i przeszkadzasz dorosłym czytać — rzuciła mściwie Helena.

Jakże bardzo miała żałować tych słów i całego zajścia nazajutrz.

(D. C. N.)

Genjalny **Wallace BEERY**

w swoim największym filmie

BOHATER

Następny program Kina „PAN".

KINO „MARS" Ostrobramska 5.

Dziś najweselsza premjera sezonu!

w epopei śmiechu, tryskającej humorem i wesołością komedji

Król komików Joe BROWN

KŁOPOTY SPORTOWCA

Nad programs Dodatki.

Triumfalny pochód przez największe ekrany świata.

Ich miłość była dla tłumu sensacją... ... a dla nich samych komedją i upojeniem ...

CLARK GABLE i MARION DAVIES

kochają się i nienawidzą w cudownym filmie muzycznym

Kain i Mabel

Jutro w Kinie „HELIOS".

PAN | Ostatni dzień

Pod DWIEMA FLAGAMI

Nad program: Uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

HELIOS | Dziś ostatni dzień w najnowszym arcyfilmie GARY COOPER

Akim Tamirow i Madeleine Carroll

„ŻÓŁTY SKARB" Tytuł oryg. Generał umarł o świcie

Nad program: Atrakcja kolor. i aktualja.

CASINO | DWA wielkie filmy w jednym programie 1) „NOC w OPERZE"

2) Clark Gable, Jean Harlow, Myrna Loy w filmie

Żona czy Sekretarka

Polskie KINO „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9. | Dziś po raz pierwszy w Wilnie czarująca symfonja miłości

„MIŁOŚĆ CYGANA"

W rol. gł. Ernest Varebas, Greta Theimer i Paweł Vincenti. Nowe romanse cygańskie. Humor. Sentyment. Bogata akcja. Nad program: Aktualja.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 37520 64313

50.000 zł.: 94845

5.000 zł.: 13065 54373

2.000 zł.: 93456 179362

1000 zł.: 66622 114228 129307 162536 171750

Po 500 zł.: 14336 17975 32380 43297 80137 107402 120375 129468 178316 186285 187305

400 zł.: 41441 55255 69798 93870 94312 100286 102956 147448 188316

250 zł.: 2861 6641 33398 40285 43945 47729 63099 69508 70450 71158 89776 125039 142004 142174 177721 187658 192984

200 zł. 9017 10189 13112 23284 31398 36655 37452 46727 55363 59100 59553 69168 87551 97114 99129 102889 103671 114957 116397 118115 118536 119852 120804 125126 135021 141401 146242 150294 151565 161784 176664 177252 178110 181755 181884 186857 191265 191840

Wygrane po 150 zł.

479 598 994 1032 2004 560 913 8290 625 42 4083 140 333 879 957 5696 6791 7244 373 988 8233 9612 10845 11916 12627 14147 423 521 66 85 696 850 15147 16645 853 954 17060 139 298 859 18595 820 65 907 18 19598 882 20482 554 789 21363 628 710 68 993 22223 559 718 23849 24179 833 85 25419 792 26207 10 726 863 27472 28551 85 623 29375 431 35 30060 31168 451 67 704 993 32061 511 33059 544 746 862 34747 35309 901 36538 38138 59 528 88 766 39117 205 24 733.

40348 835 41196 42108 51 391 410 36 522. 43057 732 807 44479 626 45144 330 546 66 629 743 46189 286 468 743 47050 237 363 780 49853 50044 101 862 52925 53042 95 54499 614 44 55938 57105 974 58716 922 59729 61486 591 630 877 99 62037 806 63112 695 64567 65060 274 900 66026 841 67327 68228 750 69169 243 70027 248 522 71104 393 436 730 72005 397 778 74026 454 695 734 935 75325 478 76188 77054 78125 71 303 634 28 843 79646

80047 255 727 81484 82022 37 388 687 83149 301 713 923 85491 548 95 681 86158 87048 322 546 88552 660 809 47 89110 335 860 912 91148 485 786 985 92381 976 93433 537 714 815 960 94615 789 95266 594 96391 505 97350 98222 99984 100370 633 41 808 101308 945 102408 103054 294 786 104058 230 84 106219 596 969 89 107088 583 108103 52 401 877 109096 974 110561 632 921 111373 750 112516 866 113178 416 27 696.

114882 115129 425 756 944 96 117703 836 118137 119228 477 531 45 669 720 120078 381 981 121002 30 539 605 790 122018 170 123217 482 584 124240 503 125857 127170 228 385 514 625 738 128436 989 129037 355 823 130655 131382 133204 24 505 77 99 134399 498 135480 944 136086 800 440 679 137302 738 138316 456

114394 577 94 600 114219 390 116 524 612 117027 170 665 953 118039 86 100 253 369 96 878 119483 616 989 120014 443 121398 647 122120 420 637 84 729 123378 400 71 569 677 91 124115 345 650 986 125140 287 804 126313 600 740 927 127208 29 80 477 516 767 128124 832 966 129241 647 130150 519 851 958 131089 311 637 48 811 132201 94 369 470 133161 213 802 134708 135013 335 528 758 136176 891 137260 619 138047 254 63 398 780 853 139068 86 151 140356 474 77 929 141122 228 540 142097 200 702 73 885 143775 145099 267 359 665 833 146364 704 147344 800 148031 435 43 549 974 149085 316 6888 970 150001 161 626 71 745 50 77 15116 82 416 492

152296 153022 348 366 968 78 93 154039 131 400 745 877 155656 75 845 994 157014 114 230 679 893 976 158074 80 168 83 423 399 983 159255 375 714 824 160136 230 693 161084 104 277 577 946 162343 454 676 734 891 906 163469 98 164175 466 81 643 944 165039 355 610 960 166279 665 89 784 167659 765 907 168028 85 300 29 37 510 169162 600 740 52 55 170087 229 400 36 855 171592 911 172955 173134 273 486 531 605 20 174069 250 746 908 68 175479 94 827 176027 609 177141 445 809 32 43 942 99 178088 184 405 179232 480

180616 81 849 181592 724 182475 519 706 839 183267 184261 663 761 185040 408 79 522 665 93 186469 534 187155 757 68 859 67 188296 502 652 809 55 189282 364 493 637 777 190021 192 661 191062 151 347 192404 193184 605 908 27 194160 237.

Wygrane po 50 zł.

323 43 1797 867 929 59 2016 233 45 584 664 718 920 3066 157 291 4053 109 793 853 76 912 5062 284 581 727 833 927 6033 91 520 842 7031 705 837 8181 354 9369 626 10195 11114 442 594 966 12615 854 55 13319 585 14098 455 564 817 15061 107 232 550 73 688 19 917 16351 805 931 17132 529 811 949 80 18089 198 427 42 19266 549 766 20701 847 21507 969 22415 527 647 857 23209 306 97 658 24562 832 74 25726 86 856 999 26062 388 569 759 27557 978 28102 15 370 408 504 14 88 795 812 928 29242 397 406 607 765 986 30115 918 31643 32007 547 73 33231 97 895 34065 136 360 812 35182 36455 656 37073 215 45 38338 39044 326 512 75 379.

40066 247 401 950 41222 709 841 42184 300 35 43 479 769 44089 447 590 4515 67 20 658 46279 551 654 902 47324 435 794 49119 772 50496 690 764 853 977 88 92 51151 218 680 835 52005 813 53028 473 512 689 747 807 20 54243 55744 64 56072 80 554 722

57026 793 905 58058 129 879 59117 203 96 540 947 60179 828 61108 629 737 74 62121 22 72 280 570 678 63045 275 332 33 493 64 439 759 65057 487 511 66541 601 92 079 67245 318 25 68351 589 69147 204 607 83 710 70069 736 979 71044 46 584 747 72088 624 751 73044 93 451 606 718 942 74316 895 75178 256

76 128 50 54 210 28 650 755 874 78 77430 573 74 78113 234 337 565 778 879 79050 112 567 97 726.

80417 679 835 81426 790 82113 848 83007 50 347 507 911 40 84149 862 973 85011 520 642 91 776 86104 270 89 370 526 60 605 953 87254 88883 920 89015 144 284 71 841 934 90194 316 443 91061 201 951 92127 229 747 98 93281 383 94357 71 680 95380 96919 27 97317 945 98165 99185 527 92 750 825 44 75 905 41 100363 78 750 863 998 101057 103 367 466 551 936 102130 247 346 747 650 103303 723 67 955 104003 970 105119 983 106222 707 107095 98 432 35 769 889 994 108511 953 109004 46 82 804 110041 402 111808 40 112153 201 113367 95 673 815 22 920.

5081 533 922 6201 95 624 814 7608 999 8056 9535 808 10034 11183 304 640 12017 629 13230 361 15345 490 16099 157 942 17074 81 951 18366 555 20921 26 99 21933 46 23518 961 24669 25202 26132 78 326 685 740 27280 931 28048 321 29251 494 628 31341 548 32239 33072 360 857 36221 979 98 37181 355 38382 788 929 39386 926 40177 819 41619 42977 43172 938 46793 47389 774 963 48561 685 741 933 49096 166

50435 53113 216 93 413 54185 417 42 55594 643 886 56306 57219 325 549 58134 287 59998 60071 61933 63051 64265 73 367 492 745 90 65526 66033 896 67854 68067 159 69077 449 70764 71586 735 73401 75877 76230 37 402 983 78027 455 521 718 79153 232 342 724 934 86 80095 118 290 488 81434 770 84319 86928 87026 258 88426 558 758 975 89437 90002 671 859 91434 997 92359 702 94231 95498 677 709 863 937 96744 48 97529 98966 99072 132.

100897 101034 302 722 102086 572 103321 838 104548 985 105243 631 736 106795 107141 108585 986 109142 759 110416 513 625 810 111013 112066 927 113019 114097 434 55 985 114635 116369 117879 118923 93 120059 121184 348 675 985 122436 51 609 124499 979 125266 636 126604 844 127390 922 128121 788 129604 786 130576 131734 133242 520 134044 171 312 700 135070 721 136549 137082 138351 560 781 139301 426 140061 141092 144 962 65 143113 146800 148476 830 149068 114 458 673 150703 822 151384 928 152805 154874 156060 494 158617 159129 775 160083 162782 164044 625 165720 166167 289 302 168471 580 897 169084 170306 11 171535 172104 175251 724 816 176242 371 177096 97 577 178129 889 181538 182753 838 183276 710 48 185018 52 982 186878 187487 973 188031 676 189065 413 191051 447 192302 582 722 193050 228 843 194116 39.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

124 822 1217 408 3426 5486 603 6540 8162 246 13121 865 14129 15734 803 16141 45 251 405 17373 18046 323 19605 21105 640 25326 26483 900 27736 961 86 28024 30293 32328 33585 34063 35522 37938 38768 39082 41233 42476 43969 45538 46105 486 47251 792 49740 936.

50463 51050 52337 918 53461 54075 911 56509 57417 893 59102 62016 251 96 63640 42 64747 65702 66712 67295 68483 59091 428 833 70264 922 71317 738 72142 603 74358 995 75049 271 763 819 76291 367 77296 981 79478 80441 82516 83083 183 231 967 84368 85639 747 86948 87173 536 89066 91946 92072 200 343 93956 95921 96956 97583 98627 99484.

100071 101248 104102 451 742 107814 113883 114301 620 115922 117114 350 429 119112 272 121736 122485 737 858 123226 124526 125174 391 760 126239 530 726 127114 668 129452 880 130184 131122 216 81 645 133920 135398 420 138065 604 139558 140838 141066 970 142766 143803 991 144172 932 145057 114 421 146324 148814 157073 152880 153743 154881 155511 156292 744 945 157262 452 818 161321 162475 164162 415 758 165283 166078 167111 358 168913 169265 170257 177278 342 172061 196 940 173111 676 176661 766 177531 710 178122 916 31 179761 180838 181984 182907 183254 184091 528 185037 623 187187 301 417 589 188214 776 189405 739 192413 986 194298 993

Wygrane po 50 zł.

848 1350 879 2435 3360 736 4060

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 87410.

10.000 zł.: 140978 175368.

5.000 zł.: 185735.

2.000 zł.: 56576.

1.000 zł.: 9208 146249 153344.

500 zł.: 3095 4942 8263 29625 51162 70817 107119 108129 120357 134594 137959 121479 159181 135702 167676.

400 zł.: 14788 31151 35635 48266 50332 57535 58574 64352 152998.

250 zł.: 1833 21149 21833 27272 37529 43866 44119 49682 73593 85398 10488 107667 116450 134207 164945 187148.

200 zł.: 2548 14140 21661 24640 26596 50495 51123 54646 56673 60192 64300 70098 87376 90009 93399 94212 110384 126197 132198 133193 134315 138119 146632 149053 152880 163997 177991 179567 186712 188429 189831 193011.

Wygrane po 150 zł.

101 542 634 1920 2762 3536 4184 6028 882 8532 9286 10176 11284 13168 395 14494 674 16389 437 17357 74 484 18649 19019 483 20123 244 21385 23268 24790 25890 26765 90 27493 28871 29672 31716 32177 298 35173 252 37134 38169 299 343 41518 42580 628 43066 44490 45198 46265 47491 778 48380 477 49082 644 51333 697 52072 722 53242 367 54375 55715 949 56764 57224 322 448 58365 59133 574 60643 879 61930 62196 64466 65286 67976 68180 69624 71083 156 72881 73853 74554 79 75028 513 76037 613 77731 85 79357 553 80220 30 82887 84725 86069 649 88301 89834 90151 293 325 91701 92391 657 745 93282 781 94583 95089 571 847 86430 769 97803 99506

106613 102188 210 498 897 103827 107033 938 108610 109503 110799 111731 112911 115518 55 627 85 116178 709 118433 957 119285 558 669 710 122147 913 123457 869 124027 593 125075 126645 129476 130251 133684 134498 639 135265 87 546 136630 137839 138040 139355 493

140005 563 141079 289 142636 144287 448 602 146571 147438 148041 150313 151861 152617 153748 154062 155314 156000 47 488 157781 158293 385 158256 527 76 160871 162414 165019 168037 172 277 171010 137 172467 173151 174141 175520 176763 883 955 177487 631 178396 180420 181173 183328 644 864 184120 611 927 185968 186293 307 717 187137 318 188861 189015 521 844 190047 324 191547 192261 320 193410 194247 654 850

Wygrane po 50 zł.

1657 702 923 2862 3238 4322 956 6393 447 6547 7375 9207 14 10163 12704 889 994 13080 159 425 14238 17078 281 312 18391 521 19444 20509 779 21745 949 22760 24264 25016 611 27 733 34 83 827 26145 745 27222 987 28145 73 29373 3004 31582 677 32032 206 530 634 761 33126 50 34847 35336 521 36840 37573 78453 537 39505 951 41902 45214 46604 888 47149 49604

52080 196 667 934 53123 55797 56588 760 816 57570 58196 860 60763 831 981 61030 669 62503 63939 64032 468 65024 504 66010 60 463 67671 790 69481 740 75 943 70212 460 590 71282 72615 73185 459 565 973 75809 76073 132 391 568 798 77424 94 658 767 79390 80002 714 89 81365 82585 979 83457 970 91 85044 116 830 86519 89 830 27423 89748 90569 91097 118 581 92353 94190 646 755 95715 709 923 98016 460 99195 768 845 943.

100184 921 28 101215 66 102018 523 911 103456 104047 116 360 628 53 872 105157 106103 107385 108210 321 537 778 845 960 109749 110389 113075 657 824 45 114011 115372 686 117202 752 995 118292 361 624 45 791 119665 121977 122751 123431 125403 126485 707 127646 820 937 128331 446 798 131129 313 741 873 132377 943 134950 135518 136173 799 996 139461

141111 142410 86 548 941 143239 145033 293 339 146231 373 651 147778 148042 137 534 641 149161 311 540 150099 187 767 151165 220 403 153548 155457 556 642 157967 158376 556 160551 625 161492 854 162514 163861 938 165575 166442 669 751 167277 443 169573 666 759 170601 52 70 171580 173184 327 176012 177113 627 178483 92 692 95 180177 334 93 181118 47 182412 183047 406 184232 901 185437 844 186538 886 187175 318 688 188255 408 189061 279 190365 192489 193213 973 194091 762.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Władysław Matuchniak, mający kancelarję w Wilnie, przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 4 — 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1936 r. o godz. 10 — 14 w Wilnie — ul. Mickiewicza 29. — Bank Tow. Spółdz. oraz ul. Mickiewicza 36 — 14 kancelarja Notarjusza Jundziłła odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do funduszu po zmarłym Aleksandrze Rożnowskim składających się z mebli kancelaryjnych, mebli, ubrania i bielizny.

Gustowne koszule, krawaty, apaszki, bonjurki, szlafroki, piżamy poleca **W. NOWICKI** WILNO WIELKA 30.

Lekarze

Doktór ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8

Doktór ZELDOWICZOWA Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—3 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2 Tel. 19—60.

Kupno i sprzedaż

LOKOMOBILI w ruchu, w dobrym stanie o sile 24 do 45 koni przewoźnej poszukuję do nabycia. Łaskawe zgłoszenia — Wilno — Witoldowa 5—4. Telef. 11-72. Z. Ruszczyc.

DO SPRZEDANIA działki ziemi bez budynków w pow. Wil. - Trock., ul. Mickiewicza 35 — 41, od 10 — 2, 5 — 7.

OKAZYJNIE sprzedaje się maszyna do szycia, kredens, otomana, łada sklepowa i wagi dziesiętne. Zarzecze 26 m. 8.

DO SPRZEDANIA kredens duży, stół, krzesła, stolik do samowaru, stoliki, duże biurko i 2 łóżka meblowe bez materaców Gimnazjalna 4 m. 4.

SKRZYPCE wysokiej klasy dla znawcy okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się: Wiwulskiego 4—6 w godz. 11—13 codziennie, — oprócz świąt.

FRAK prawie nowy, bardzo mało używany, sprzedaje się okazyjnie ul. Piłsudskiego 10—15 w godz. 15—16.

Lokale

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3 — 4 pokojowego. Zgłoszenia, administracja „Słowa" dla W. M.

2 POKOJE (z używalnością łazienki) przy rodzinie do odnajęcia dla małżeństwa, ul. Kościuszki 16 m. 2, dow. od 2 — 4 po poł.

Nauka

ABSOLWENTKA SEM. NAUCZ. poszukuje kondycji na wyjazd. Przygotowuje dzieci do szkół powszechnych i 1-szej gimnazjalnej. Wymagania skromne. Porozumieć się listownie lub osobiście Wiosenna 5 m. 1 od godz. 11 do 13 dla H. K.

MŁODA, wykwalifikowana wychowawczyni z b. dobremi referencjami poszukuje kompletu przedszkolnego. Może się zająć także dzieckiem pojedyńczem do południa. Zgłoszenia do Administracji sub „komplet".

Poszukuja pracy

ABSOLWENT szkoły handlowej niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, obarczony starą matką i siostrą w wieku szkolnym poszukuje pracy biurowej, zgodzi się na praktykę. Wymagania b. skromne. Łaskawe oferty do adm. sub „Syn".

24-LETNIA panienka czerstwa, zdrowa o poprawnej mowie polskiej, skończyła kursa dokształcające, łagodna i bardzo lubiąca dzieci poszukuje posady bony z szyciem (przeszła trzy letni kurs bieliźniarstwa i krawiectwa). Ze wszechmiar poleconą być może, bo uczciwa, moralna i chętna do pracy. Dla potrzebującej Zarzecze 5/2.

GOSPODYNI w średnim wieku poszukuje posady. Wilno Bołtupska 6 m. 2

OGRODNIK dobry fachowiec z dobremi poleceniami poszukuje posady samodzielnej od nowego roku. Pocz. Służany Posadniki K. Kotowicz.

POSZUKUJĘ pracy do wszystkiego bez prania z bardzo dobrem gotowaniem, zgodzę się do kasyna za kucharkę. Referencje poważne. Słowackiego 16 m. 1, g. 12 — 3.

Praca zaofiarowana

DOBRZE prosperująca duża spółdzielnia poszukuje wykwalifikowanej odpowiedzialnej ekspedjentki w dziale kolonjalnym i galanteryjnym z kaucję gotówkową 2.000 — 2.500 zł., oraz jednej praktykantki z kaucją do 1.500 zł. Zgłoszenia kierować pod „Ekspedjentki" do Administracji „Słowa" w terminie do dnia 1 grudnia b. r.

Różne

OFICERSKI KLUB ŁOWIECKI Garnizonu Wilno poszukuje terenów łowieckich w posiadłościach prywatnych. Oferty z podaniem obszaru, opisu terenu (las, pola, łąki, błota, wrzosowiska i t. p.), jakości znajdującej się tam zwierzyny łownej i przypuszczalnej ilości, środków komunikacji, odległości od odnośnej stacji kolejowej oraz warunków dzierżawy nadsyłać pod adresem sekretarza Klubu: Por. Stanisław Chodań, Wilno, ul. Sołtańska Nr. 33-a. Tenuta dzierżawna może być zapłacona za kilka lat zgóry.

POSZUKUJĘ spólniczki z kapitałem do 20 tysięcy na zagospodarowanie własnego gospodarstwa rolnego pod Wilnem. Małżeństwo nie wykluczone. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Administracji „Słowa".

RODZINA Matuciów woła o pomoc, matka dzielna kobieta leży chora, ojciec, szewc z zawodu wyjechał do Warszawy poszukując pracy, a 9-cioro dzieci o głodzie i chłodzie przy Kijowskiej 2 wejście frontowe. O żywność i drzewo lub węgiel dla nich prosimy Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz Druk. „SŁOWO", Wilno, Zamkowa 8. Redaktor: Z. Andruszkiewicz.